

sobota, 08.02.2020

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (09.02.2020).

Wielka tajemnica wiary!

Sól ziemi i światło świata!

Pamiętam czasy, kiedy do naszego domu przychodziła sąsiadka, by pożyczyć trochę soli. Po jakimś czasie mama szła do niej w tym samym celu. Użyczenie sobie takich drobnych rzeczy było kiedyś czymś bardzo normalnym.

Stosunkowo niedawno w jakimś mieście powstała inicjatywa pod nazwą: Filiżanka cukru. Miała ona na celu ożywienie wzajemnej znajomości między sąsiadami, którzy żyli w ogromnej izolacji i nie znali nawet swoich nazwisk.

Te sytuacje pokazują nam, jak człowiek szuka czegoś, co jest niezbędne do życia: drugiego człowieka. Nieraz wystarczy byle pretekst, aby nawiązać z nim relację. Ale również nieraz wystarczy tak niewiele, aby stracić kontakt ze swoim bliźnim.

Jezus dziś wzywa nas i przypomina nam, że jesteśmy solą ziemi. Jako Jego wyznawcy, naśladowcy mamy być takimi ludźmi, którzy dla innych staną się tak niezbędni i potrzebni jak sól w kuchni, bez której najlepsza nawet potrawa nie będzie miała swego smaku.

Żyjemy w czasach, które charakteryzują się ogromnym postępem technicznym. Świat stał się globalną wioską. Ale równocześnie człowiek nigdy nie był tak samotny i nieszczęśliwy. I oto sam Pan Bóg wszedł w tę sytuację. W Jezusie stał się jednym z nas. W Nim dzielił nasz los i doświadczył na sobie, co znaczy być niezauważonym i zepchniętym na margines. Przypomnijmy sobie Boże Narodzenie: stajnia, nie było dla Niego miejsca w gospodzie, ucieczka do Egiptu... Dlatego Jego słowa o soli ziemi są tak ważne i wyływają z głębokiego doświadczenia. Równocześnie Jezus starał się czynić wszystko, aby tej ludzkiej biedzie zaradzić.

I do tego zobowiązał również nas, swoich wyznawców i naśladowców: Dziel swój chleb z głodnym, do domu wprowadź biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i nie odwracaj się od współziomków... – poucza nas prorok Izajasz. A św. Paweł wskazuje na Chrystusa, bez którego życie człowieka jest jeszcze bardziej jałowe niż niedoprawiona potrawa.

Trzeba więc abyśmy na nowo usłyszeli i przejęli się słowem Bożym, słowem Chrystusa skierowanym do nas, by być rzeczywiście solą ziemi, światłem świata. Od tego może zależeć los naszych bliźnich, ich codzienność. Czy będzie ona naznaczona jedynie trudem, biedą, zagubieniem w świecie wartości, czy też stanie się pielgrzymowaniem po jasnych i pewnych drogach życia ku ostatecznemu celowi, jakim jest wieczne przebywanie z Bogiem?

Nie pozwólmy odebrać sobie Chrystusa, który jest dla nas solą i światłem. I bądźmy solą i światłem dla innych.

Misjonarz Prowincji Warszawskiej Redemptorystów – Tuchów, o. Zbigniew Bruzi CSsR